[24]

Centralizacya
Towarzystwa Demokratycznego Polskiego
do
Ogółu tegoż Towarzystwa.

Obywatele!

Sprawa, której się poświęciliśmy, nie wszędzie dotąd znalazła w przyjaciół ludu należne sobie spółczucie; bo wrogi ojczyzny naszéj rozległe mają wpływy i niemal wszędzie znajdują sojuszników. Moskwa sieje rublami, ma na swoje rozkazy we wszystkich punktach pisarzy, którzy ją za wybrane narzędzie uszczęśliwienia ludu polskiego wystawiają, i powabem zysku w stosunkach handlowych nęci do siebie egoistów wszystkich krajów. Prócz tego, arystokracya nasza nieprzestaje także, gdzie może, wykrzywiać opinii publicznéj: przy niewyświeceniu jeszcze rzeczywistych przyczyn upadku rewolucyi listopadowéj, głosi ona po Europie, że polacy nigdy o reformie socyalnéj i zniesieniu przywilejów niemyśleli.. W Anglii mianowicie, Towarzystwo Literackie tak zwanych przyjaciół Polski, tłómaczyło dotąd wszystko po myśli niewidoméj swojéj głowy, Adama Czartoryskiego, i tym z Polaków, którzy jakiekolwiek światło na interessa ojczyste rzucić pragnęli, od lat pięciu utrudniało przystęp do dzienników. W tym kraju do tego nawet stopnia doszły już rzeczy, że na ostatnim obchodzie 29 Listopada w Londynie, radykaliści angielscy podnieśli nieprzychylne usiłowaniom Polski przeciw Moskwie głosy, w mniemaniu, jakoby sam lud u nas nigdy nic nie przedsiębrał, i do swobód społecznych nie był usposobiony. Jeden zaś z tych Anglików nazwiskiem Cobden, wydał po bardzo niskiéj cenie i upowszechnił broszurę*, która zniewoliła Edmunda Beales do wystąpienia w obronie sprawy Polskiéj.—

Wśród takich okoliczności pożądaném było ogłoszenie Manifestu Tow^a^ w obcych językach. Lecz gdy to dla łatwych do odgadnięcia, a niepodobnych do pokonania, przeszkód we Francyi nastąpić nie mogło, baczna na wszystko Sekcya Londyńska, wydała go po angielsku. Przekonani, że nie może bydź dla Tow^a^ obojętną wiadomość: jakie jego akt wiary znalazł przyjęcie u zamorskich reformatorów społecznych, donosimy w treści, co nam wspomniona Sekcya obszerniejszym w tym przedmiocie rapportem przedstawiła.

Odbity na 1,500 exemplarzy Manifest rozesłany został wydawcom pism codziennych i miesięcznych przeglądów (reviews), stowarzyszeniom politycznym (clubbs, meetings), liberalnym członkom parlamentu w liczbie około 400, zgoła wszystkim osobom i korporacyom pewny wpływ na opinią publiczną w trzech częściach W: Brytanii wywie-

---

*. Tytuł tego pamfletu, który po cenie 8 pensów (16 sous) exemplarz, tysiącami był rozrzucany, jest następujący: Russia, by a Manchester manufacturer, or a cure for the Russophobia (Rossya, przez Manszesterskiego Rękodzielnika, czyli lekarstwo na wstręt przeciwko Rossyi) Edinburgh 1836.— Nie od rzeczy będzie w tém miejscu namienić, że przesłany od Cen^cyi^ adress Bilsowi, obejmował pośrednią odpowiedź Rękodzielnikowi z Manchester, i sprostowanie niektórych widoków samego Bilsa, mianowicie co do przeszłości stanu społecznego w Polsce. Taki był jego istotny cel, a nie proste podziękowanie, jak niektórzy członkowie rozumieli.—

rajacym. Posłany także został i do innych krajów, gdzie język angielski jest powszechniej znany, jak np do Stanów Zjednoczonych północnej Ameryki.

Z pomiędzy wielu dzienników Londyńskich, które mimo ważne kwestye wewnętrzne, przytoczyły mniej więcej rozciągłe wyjątki z Manifestu, i dały krótkie ale dokładne wyobrażenie o organizacyi tudzież dążnościach Tow^a, wzmiankujemy Kuryera Angielskiego /organ Ministeryalny/ z d. 15 Lutego; Morning-Advertiser i Morning-Herald /liberalniejsze jak Kuryer dzienniki Wighów/ z d. 16 Lutego. - Inne zaś, jako to: True Sun /niepodległy organ radykalistów/ z d. 17 Lut: i Constitutional /organ radykalnej części izby niższej/ z d. 18 Lutego obok podobnych jak poprzednie wyjątków, przychylniejsze nierównie objawiły zdania (*). Wszakże, The London Dispatch or People's Political and social reformer /Londyński dziennik rozpraw czyli polityczny i socyalny reformator Ludu/, pismo odpowiadające zupełnie swemu tytułowi, rozwijające najdalej posunione wyobrażenia i rozchodzące się codzień w pięćdziesiąt tysięcy exemplarzach, pismo to mówimy, w numerze z d. 26 Lutego zdaje się najserdeczniej wynurzać, i dla tego tu jego słowa przytaczamy:

„Manifest Polaków.

„Sekcya demokratyczna Polaków w Londynie ogłosiła deklaracyą wiary polity„cznéj, w któréj wyciągnięta jest szeroka linia graniczna między nimi (wyobrażającymi de„mokracyą) a arystokratyczną fakcyą, która się za Monarchią i szlachectwem ugania. De„klaracya ta nosi tytuł: „Manifest T. D. P." i jest podpisana przez 1135 członków. Żaden „człowiek co kocha wolność i równość, nie może bez rozkoszy czytać tego polskiego Manifestu, a my „możemy ręczyć za wszystkich przyjaciół demokracyi, którzy dotąd opierali się sprawie polskiéj „dla jéj arystokratycznego dążenia, że teraz oni się stają najgoretszymi i najenergi„czniejszymi wspieraczami odrodzenia polski i jéj oswobodzenia od Rossyjskiego despoty„zmu, na zasadach objawionych w téj szlachetnéj deklaracyi.

„Ci Bretońscy Obywatele, którzy mówili na ostatnim obchodzie polskim w Londy„nie przeciwko okropnościom szlachty w polsce, nigdy nawet jednéj nie odetchnęli myśli „przeciwko jéj szlachetnéj demokracyi. Wybieramy z Manifestu następujące, godne po„dziwienia ustępy, które powinny bydź zawsze obecne w umyśle każdego obrońcy Praw „człowieka". -

Tu następuje dosłowny wypis zasad z Manifestu str: 9 od wyrazów: Głęboko przekonani jesteśmy, iż porządek towarzyski na przywłaszczeniach oparty etd aż do tych wyrazów włącznie str: 12: Polska więc niepodległa i polska demokratyczna, oto cel stowarzyszenia naszego. -

„Niechaj tylko Polska, mówi daléj dziennik Angielski, wprowadzi w życie za„sady téj deklaracyi, a będzie pierwszym narodem w Europie. Większa ją chwała otg„czy, kiedy zamieni niewolę na wolność, arystokracyą na równość, niżeli ta chwała któréj „nabyła, oswabadzając męztwem swojém Wiedeń od barbarzyńskich hord Turków i Tata„rów. Pragniemy, abyśmy mogli więcéj uczynić dla sprawy polskiéj, tak jak ona teraz „jest wystawiona, niżeli wynurzyć nadzieję, że jéj się powiedzie......

„Nigdy żaden radykalista nie myślał żadnéj plamy rzucać na sprawę Ludu polskiego

---

(*) Sekcya Londyńska nadmienia w swym rapporcie, że The Constitutional rozbierać miał jeszcze Manifest (co już zapewne dotąd nastąpiło) w artykule, jaki z powodu adresu do Ob: Bilsa napisać zamierzył. Toż samo miała uczynić reszta dzienników, którym nawał materyi, przedmiotem obrad parlamentu będących, wcześniej rozbiorem Manifestu zająć się nie dozwolił. -

„My w zupełności uznajemy zasadę braterstwa narodów.
Tous les hommes sont frères.
Toutes les nations sont soeurs.
Wszyscy ludzie są bracia;
Wszystkie narody są bratnie.

„Ganiąc roboty Lorda Dudlej Stuart (pod pozorem, że te są dla narodu polskiego), nie „występowaliśmy przeciw Ludowi polskiemu, lecz przeciw przeklętym oligarchom polskim „i ich naczelnikowi Księciu Adamowi Czartoryskiemu. Bretońska i Irlandzka sym„patya jest dla całego narodu polskiego, a nie dla jego arystokratycznej frakcyi. Radykalni „reformatorowie tego kraju pragną ujrzeć odrodzenie i przywrócenie Polski, według równych „praw i ustaw na równości opartych, według świeżo ogłaszanych zasad w Manifeście, nad któ„rym czynimy uwagi". –

Tak uroczyste świadectwo, przez organ massy radykalistów Angielskich oddane gruntowności ogłoszonych w Manifeście zasad, powinno zadowolnić sumienie Towa i posłużyć mu za tarczę przeciw nieroździażnym pociskom. Jest ono zaś tém ważniejsze, że pochodzi od ludzi, którzy przed chwilą za nieprzychylnych Polakom uważani byli. –

Nie będziemy się szczegółowo zastanawiali nad następstwami, jakie ogłoszenie manifestu w języku Angielskim dla Towa sprowadziło. Powiemy tylko ogólnie, że Towa zyskało silnych sprzymierzeńców, i stosunki jego z Anglią będą odtąd ściślejsze jak te, które za pośrednictwem O'Connela miało w początkach swoich 1832 r. – Odtąd, ani pisma Moskiewskim duchem tchnące, podniesionej sympatii zniszczyć, ani namiestnicy Czartoryskiego, opacznem wystawianiem rzeczy, zmniejszyć jéj nie potrafią. Towarzystwo otwartą ma drogę do serca ludu Wielkiéj Brytanii.

Przedstawienie

o przyjęcie na powrót do Towa pięciu wykreślonych członków.

Obywatele: Godlewski Michał, Grabiański Wiktor, Bielkiewicz Floryan, Sołtan Floryan i Brzeski Józef, wykreśleni dawniéj członkowie, żądają powrotu na łono Towa. Szczegółowe za nimi przedstawienia właściwych Sekcyj są następującej osnowy: –

1o Sekcya Montpellier – „Przesyłając Wam rapport z czynności naszych od czasu ostatniego z nich sprawozdania, winniśmy przed innemi dać miejsce téj, która radością przejmuje każdego miłującego swój związek członka, a taką jest: powrót do grona stowarzyszonych dawnego współczłonka, do którego za Waszém pośrednictwem przedstawiamy Towu wykreślonego przed sześciu miesiącami Ob. Godlewskiego Michała. –

Ażeby załączone poniżéj żądanie powrotu do Towa przez Ob. Godlewskiego do Sekcyi naszéj zaniesione każdemu łatwo pojętne było, winniśmy nadmienić niektóre szczegóły przeszłości tegoż Obla i wykreślenia go dotyczące, a w piśmie jego wspomniane. –

Ob. Godlewski przyjęty do Towa zaraz po jego zawiązaniu w r. 1832. zawsze dawał dowody swéj gorliwości o rozszerzanie i tryumf zasad demokratycznych tudzież powiększanie liczby ich wyznawców, za co jak się wyraża znosił nieraz prześladowanie od współrodaków.

Od dwóch

Od dwóch lat przebywając w Montpellier, oddawszy się nauce lekarskiéj począł stygnąć w swéj gorliwości i wreszcie zaniedbywać się nieco w obowiązkach demokratycznych, jużto przez nieregularne uczęszczania na posiedzenia Sek:, już przez nieuiszczanie się z zaległości w składkach, a co większa w długach wynoszących do kilkudziesiąt franków, które bardziéj z nieumiejętności obejścia się z wierzycielami, niż z ilości onych przynosiły zakałę dłużnikowi a razem i Towᵘ odpowiedzialnemu za swego członka. — Z tych powodów, niektórzy członkowie w nieobecności Godlewskiego wnosili upomnienie go przez Sekcyą — jeden zaś podawał go do wykreślenia. — Sekcya dla zasięgnięcia pewności o zarzutach oraz tłomaczenia się ze strony obwinionego, rzecz tę na następne posiedzenie odłożyła. Ob: Godlewski uwiadomiony o propozycyi wykreślenia, rozżalony, uwierzywszy, iż Sekcya gotowa jest względem niego krok ten przedsięwziąść, w pierwszém uniesieniu przesyła na zajutrz po oskarżeniu, piśmienne żądanie wykreślenia go z Towª — czego Sekcya na d. 12ᵐ Września r. z. dopełniła nadmieniając w protokule obok decyzyi, iż prawie jednomyślnie nie uznaje przewinień Godlewskiego za zasługujące na bezpośrednie wykreślenie. — W krótce z zimniejszą rozwagą rzecz całą rozpoznawszy, Ob: Godlewski począł żałować swego kroku i naprawiać uchybienia, które go do niego przywiodły. Umawiając się więc z wierzycielami i opłacając ich ciągle, zmienił znacznie swoje względem nich położenie i publiczną o sobie opinią. W końcu cierpiąc wiele na oddaleniu z Towª do którego założenia niemal należał, jeszcze w miesiącu zeszłym przesłał do Sekcyi naszéj List, który aż do ustawami wskazanego czasu ~~[illegible]~~ wstrzymany, uzyskał jéj przyzwolenie żądania w nim zawartego. Przesyłając go przeto dosłownie przytoczony do wiadomości ogółu współstowarzyszonych, Sekcya nasza łączy wstawienie się za proszącym o rychłe przyspieszenie mu upragnionego powrotu do Towª. — Oto jest list Ob: Godlewskiego. —

Do Sekcyi T. D. P. w Montpellier

„Obywatele, Wiadome Wam okoliczności zmusiły mnie do czasowego „opuszczenia Towª. Oddaliwszy się od tych, z którymi od samego zawiązku Towª połączony, dla zasad demokratycznych znosiłem nieraz prześladowania własnych rodaków, „poznałem i czuję mocno, jak dotkliwie jest rozłączyć się z bracią jednéj wiary i je„dnych dążeń dla Ojczyzny. — Upraszam Was przeto, Obywatele, abyście pomnąc „na przeszłość moję gorliwie ile mogłem Towᵘ poświęconą, zważyli nadto, iż dawniej„sze moje uchybienia nie są takie, aby mi wzbraniać mogły należenie do T. D. P. — „wróćcie mi przeto to szczęście przyjęciem mi znowu w swe bratnie grono. — Pozdrowie„nie brat: — d. 2 Lutego 1837 r. /: podpi: / Godlewski Michał. —

2. — Sekcya Troyes. — W dniu 21 Stycznia r. b. nadesłany został list do Sekcyi naszéj od Ob. Grabiańskiego Wiktora byłego członka Sekcyi tuteiszéj, który w kopii załączamy Cenbcyi do ogłoszenia go Towᵘ. —

„Do Sekcyi T. D. P. w Troyes — „Obywatele, mając niektóre powody, które, „więcéj muszę się przyznać, były błahe z mej strony do rozdzielenia się z Waszą Sekcyą, ale „nie do wykreślenia się zupełnego z Towª, boto nigdy nie było w méj myśli, odsunąć się od tak „świetnego związku; lecz kiedy prawa nie mogły mnie uwolnić od posiedzeń, to tylko było „powodem moim do wykreślenia się. — Teraz, gdy widzę potrzebę związania się, podania „sobie ręki bratniéj i dania sobie hasła — teraz gdy przez rządy gnębieni, jest niejako powinnością naszą działać szybkim krokiem, lecz nie innym sposobem jak przez podanie sobie „bratniéj dłoni przyciągając jedność, zgodę, wytrwałość, — ośmielam się odezwać do Was, Obywatele

stele, jako chcący pracować wspólnie nad dobrem naszem, jeżeli niestawicie oporu, życzeniem mojem jest połączyć się z Wami i powrócić na łono T. D. P. – Pozdr: i brat: /: podpis:/ Wiktor Grabiański :" –

– „Sekcya Troyes uważając chlubne postępowanie Ob: Grabiańskiego, jego prawe uczucia gorejące dla dobra ogólnego, również jego szczere chęci powrócenia na łono Tow^{a}: aby usilnie mógł pracować wspólnie z jego członkami dla szczęścia ludu Polskiego; żadnego oporu niestawia, i przychyla się z chęcią do żądania powyższego Obywatela i przedstawia go Tow^{u}: jako szczerze żałującego swego postępku, wydalenia się z Tow^{a}: przez błahe powody, i chcącego godnie odpowiedzieć swemu powołaniu, powracając na jego łono; – Jesteśmy więc za jego przyjęciem – niech Tow^{o}: wyrzecze swoję wolę". –

3° Sekcya Havre de Grâce. – „Expedycyą z d. 22 Stycznia N° 1430, zawezwaliście nas o dopełnienie formalności i objaśnień co do sprawy Ob: Bielkiewicza Floryana żądającego powrotu do Tow^{a}:, czego dopełniamy. – Nie będziem rozpisywać jego sprawy – chodzi tylko o przyczynę usunięcia tegoż z Tow^{a}: naszego, a tą jest nieuległość prawom ustawami przepisanych; albowiem Ob: Bielkiewicz mimo kilkokrotnych wezwań o uczęszczanie na posiedzenia po sformowaniu się Sekcyi tutejszej wraz z kilku innymi członkami, takowym zadosyć uczynić nie chciał. – Dzisiaj kiedy Ob: Bielkiewicz jak równie i Sołtan, który z tych samych powodów wykreślony został, żądają na nowo wejścia w szeregi nasze, nie możem jak tylko z najprzychylniejszą opinią takowe poprzeć, gdyż postępowanie ich ciągłe, było i jest godnem prawych wyznawców zasad demokratycznych. – Pisma ich są następującej treści:" –

„Do Sekcyi T. D. P. w Havre. Obywatele, upłynęło już sześć przeszło miesięcy, „jak ja wraz z 5 innymi członkami podany przez Was do wykreślenia zostałem, nie za żadne czy„ny krzywdzące honor polski, ani też za wiarę polityczną, bo ta demokratyczna w mém sercu jest u„gruntowana i postępowanie nieskażone, – ale za nieuczęszczanie na posiedzenia Sekcyi. = /: Prawo „chce aby nieposłuszni naprzód protokułami Sekcyi napomnieni, w razie niepoprawy przez okólniki „Tow^{a}: ogłoszeni, a naostatek z Tow^{a}: wykreśleni byli :/. – Nie wyrzucam Wam, Obywatele, „niedopełnienie jego – chciejcie i z Waszej strony małe uchybienie pominąć i dozwolić korzystać z usta„wy przypuszczającej powrót do Tow^{a}: po upływie 6 miesięcy. W tym celu Was proszę, abyście „chcieli swém przychyleniem się poprzeć moje żądanie w Centr^{cyi}: i mnie wyznającego zasady demo„kratyczne na powrót w szeregi jéj wyznawców umieścić. – Pozdr. i brat. /: podpis:/ Floryan „Bielkiewicz. – w Havre 19 paźd: 1836 r." –

„Do Sekcyi T. D. P. w Havre. – Wiadomo Wam Obywatele iż po złożeniu „Sekcyi Centr^{ej}: mej deklaracyi i biografii, przyjęty zostałem na czynnego członka T. D. P. „Gdy jednak później zaciągniętych dobrowolnie obowiązków, dla powodów których tu przytaczać niewidzę potrzeby i mimo kilkokrotne wezwania Wasze, niewypełniałem, uległem wykreśleniu na mocy istniejących w Tow^{ie}: ustaw. Czując zaś dziś że obowiązkiem jest każdego Emigranta polskiego na obranéj przez Tow^{o}: drodze pracować i dążyć do jedności, „przychodzę do Was z oświadczeniem szczeréj chęci powrotu do Tow^{a}:. – Spodziewam się Obywatele że to moje życzenie przedstawić zechcecie Centralizacyi z przychylną dla mnie ze swéj strony opinią. – Havre d. 9 Grud. 1836 r. /podpis:/ Floryan Sołtan:" –

4. – Sekcya Angers. – „Przy zdaniu rapportu z m^{ca} Listopada r. b. zawiadamiamy Was o żądaniu wynurzoném przez Ob: Brzeskiego Józefa byłego członka, względem powtórnego wstąpienia tegoż do Tow^{a}: – a które w Sekcyi naszéj na posiedzeniu zwyczajnem w d. 21 Listopada r. b. odbytem, przez 12^{tu} wotujących jednomyślnie przyjętém zostało. –

Wspomniony wyżéj Brzeski zapatrywał się na Tow^{o}: z stanowiska poziomego, a niewidząc

w niém

w niem téj wyrazistości co do celów i środków; głębszego rozwinięcia zasad, co wszystko dziś go mocno uderza; mały przypisywał udział Tow^{d.} w działaniach na przyszłość. Zła wiara, przewrotność innych otaczających go, potrafiły wprawić Brzeskiego w smutny stan obojętności. Wykreślony, niestanął nigdy w zastępach jawnych lub tajnych przeciwników Tow^{d.} — postępowanie będącego za obrębem działań Tow^{d.} było zawsze sobie podobnem, niezmiennem. Brzeski wynurzył żal swój szczery za błąd z porywczością popełniony; a przy rozwidnionem dziś pojęciu o wielkiéj Tow^{d.} naszego missyi, przy głębokiem uczuciu potrzeby jego existencyi i działań, składa chęci sumienne, przekonanie silniejsze, bo oświeceńsze, jako rękojmią przyszłego postępowania swojego. Takim widzi Brzeskiego Sekcya Angers, i dla tego żądanie jego popierając za pośrednictwem Waszém Ob: ogółowi Tow^{a.} przedstawić go niewahać się. —

Opinija Centralizacyi. — Powyższe przedstawienia służyć mogą za rękojmią iż wszelkie §^{m} 86^{m} wymagane warunki, dopełnionymi zostały. Żądający powrotu do Tow^{a.} Obywatele, żałując z demokratyczną skruchą prostych przeciw porządkowym przepisom uchybień, składają zarazem od właściwych Sekcyj, niewątpliwe świadectwa, dowodzące ich niezachwianéj wiary w zasady Tow^{a.}, ich nieskazitelnego pod względem moralnym postępowania. Centralizacya przeto, przedstawiając Tow^{u.} z całą ufnością, powołanych wyżéj Pięciu Obywateli do powtórnego przyjęcia, nie może pominąć tego spostrzeżenia, na które każdy członek z łatwością wpaść potrafi, iż taki hołd z ofiarą miłości własnéj prawdzie oddany — to przywiązanie do związku wyobrażającego rzetelny interes narodu, jest dotykalnym dowodem: jego moralnéj siły, jego dzień po dzień wzrastającéj potęgi. —

Przyjęci i Wykreśleni

Od dnia 18 Lutego 1837 r. zostali przyjęci na członków T. D. P. —

Numer Kontrol.	Nazwisko i Imie	Data przyjęcia	przez którą Sekcya	Miéjsce pobytu.	Numer Kontrol.	Nazwisko i Imie	Data przyjęcia	przez którą Sekcya	Miéjsce pobytu.
1658.	Adamowicz Stanisł	15/2	Amiens.	"	1671.	Naimski Karol	5/3.	Panteon	Paryż
1659.	Brzozowski Walent:	12/2.	Bastyllia	Paryż	1672.	Czechowicz Antoni	5/3.	— d° —	
1660.	Pieniążek Czesław	12/2.	Panteon	— d° —	1673.	Łacki Jan	12/3.	Metz.	"
1661.	Pieniążek Alexander	12/2.	— d° —	— d° —	1674.	Wojnarowski Józef	2/4.	Rouen	"
1662.	Kolanowski Leon	9/2.	Bordeaux	"	1675.	Ordyński Francisz.	12/4.	Poitiers	Marmande
1663.	Żołądkowski Wincen	12/2	— d°	"	1676.	Brandol Stanisł:	12/4.	— d° —	— d° —
1664.	Majewski Józef	11/3.	Montpellie	"	1677	Maciejowski Kazim	12/4.	— d° —	— d° —
1665.	Przyborowski Jakób	12/3.	Rodez	"	1678.	Pikarski Michał	12/4.	— d° —	— d° —
1666	Trompczyński Ludw:	19/3.	Rennes.	"	1679.	Staniewski Karól	12/4.	— d°	Montreuille
1667	Kałużyński Jakób	19/3.	— d° —	"	1680.	Bieganski Ludwik	12/4.	— d°	Poitiers
1668.	Konopacki Antoni	19/3.	— d° —	"	1681.	Kowalczewski Leon	9/4.	Toulouse	Mas d'azile
1669.	Wyżner August	26/2	Angers.	"	1682.	Pruski Antoni Stanis	9/4.	— d° —	— d° —
1670.	Czerski Maciéj	12/3.	— d° —	"					

Wykreśleni

1.	Marszewski Józef	19/2.	Bayeux	"
2.	Banzen Józef	23/3.	Toulouse	Beziers.
3.	Eysymont Jan Kar:	12/3.	Avranches.	"
4.	Zieliński Sabin	22/12.	Poitiers	"
5.	Turowski Leopold	2/4.	Toulouse	"

Zmarli

1	Raciborski Winc:	"	Mont-de Marsan
2.	Szabłowski Józef	17/3.	Avranches. —

Sprostowanie. — W liście przyjętych z d. 18 Lut. pod N^{r} 1647. zamiast Rajecki Tomasz, popraw Rajecki Franciszek

W chwili kiedy pierwszy półarkusz niniejszego okólnika znajdował się już pod prassą, otrzymaliśmy od Sekcyi Londyńskiéj, adressowany do niéj, w imieniu licznego Stowarzyszenia Wyrobników (Working men's association), list następującéj osnowy:

Tłomaczenie

Londyn 29 Marca 1837 r.
6 Upper North place Grays Inn Road.

Stowarzyszenie Wyrobników.
Spółobywatele w sprawie wolności!

Członkowie stowarzyszenia wyrobników zażądali odemnie, ażebym Wam złożył ich gorące podzięki za exemplarze Waszego wybornego manifestu, który im przysłać byliście łaskawi, i zarazem zawiadomił Was, że w nim zawarte, duszę wzruszające wyobrażenia wolności, są w zupełnéj harmonii z ich własnemi uczuciami. Daléj, zażądali odemnie, ażebym Was zapewnił, że wszelkie opinije, jakie przez należące do ich klassy osoby mogły bydź objawione, dla sprawy polski za nieprzyjazne wzięte, nie miały nigdy na celu innéj myśli prócz rzucenia przekleństwa na wszelkich obcych i domowych tyranów, których roboty (machination) do zniszczenia narodowości i niepodległości Polski dążyły. –

Zapewniając Was o naszéj sympatii i naszych najlepszych życzeniach, pozostaję, w imieniu Stowarzyszenia, waszym spółobywatelem: –

(: podpisano :) W. Lobest sekretarz

Za zgodność kopii (: podpisano :) Xawery Bolewski
Sekretarz Sekcyi Londyńskiéj T. D. P. –

Już wyżéj wykazaliśmy jak druk peryodyczny angielski, przez swe poważne organa, ocenił Manifest Towarzystwa, i ile mógł wpłynąć na podniesienie sympatii ludu Wielkiéj Brytanii dla naszéj narodowéj sprawy. Przytoczonym zaś dopiero co listem składamy Towarzystwu bliższy dowód, że ta sympatya, w samych massach wyrobniczych, istotnie podnosi się i wzmaga. –

List ten jest jeszcze ważny i z innego względu. W drugiéj jego połowie usprawiedliwiany jest postępek Augusta Baumont, byłego wydawcy dziennika the Radical, a członka właśnie tego stowarzyszenia, który sądząc o usposobieniu Polaków dla wolności, jedynie z kierunku ostatniéj rewolucyi i z pism ogłaszanych teraz w Anglii przez naszę Arystokracyą, oświadczył się był na obchodzie 29 Listopada r. z. przeciw wnioskowi: aby Anglia i Francya działały na korzyść Polski. –

Z powodu wszczętej kwestyi w Sekcyi Privas: czyli prezydujący jednego posiedzenia ma zagajać posiedzenie następne i pozostać w tych obowiązkach aż do odczytania i przyjęcia protokułu - czyli też każde posiedzenie przez nowego prezydującego ma bydź rozpoczynanem? sądzimy obowiązkiem naszym, dla dopilnowania jednostajności w tym względzie oświadczyć, iż lubo ustawy ogólne żadnego wyraźnego przepisu w tym przedmiocie nie postanawiają, jednakże sam porządek obradowania wymaga, aby zagajenie posiedzenia przez dawniejszego prezydującego następowało. Przed rozpoczęciem nowych czynności zdaną bydź powinna sprawa z załatwienia dawniejszych, oznaczony rodzaj posiedzenia, a w razie nadzwyczajnego powodu wskazany przedmiot dla którego zwołanem było. Któż tego właściwiej dopełnić jest wstanie, jeżeli nie prezydujący poprzedni, którego samo prawo tak dla podpisywania expedycyi, jakoteż dla dopilnowania porządnego ich wyjścia, od jednego do drugiego posiedzenia zatrzymuje? - Któż następnie, powoływać będzie nowego prezydującego - Kto sporom o samą prezydencyą wszczętym przewodniczyć? - Są to czynności niejako przedwstępne jeszcze przed powołaniem nowego prezydującego do załatwienia przypaść mogące. Gdy zaś prawo ściśle wymaga tego, aby obrady Sekcyi bez porządku odbywane nie były, z tąd wynika naturalna przyczyna dla której prezydujący poprzedni winien zagajać posiedzenie z kolei przypadające i przewodniczyć obradom aż do odczytania i przyjęcia protokułu. -

---

Poczytujemy sobie za obowiązek donieść Tow^{u}, że wezwaliśmy Sekcyą Panteonu do tłómaczenia z powodu Artykułu jaki w ostatnim numerze Tygodnika (: str: 13, 14 i 15) pod jéj nazwiskiem ogłoszony został. Skoro termin do odpowiedzi zakreślony upłynie, pospieszymy z przedstawieniem rapportu z tego wypadku ze stosownym z naszéj strony wnioskiem. -

---

W tych dniach wychodzi pierwszy zeszyt Pisma Tow^{a}. Cena exemplarza jest sous sześć dla niecztonków; sous trzy dla członków pojedynczych. Sekcye zaś, stosownie do przepisów Ustaw, otrzymają go bezpłatnie, dla ogólnego użytku. -

Poitiers d. 14 Kwietnia 1837 r. -

Sekretarz
Robert Chmielewski

Prezydujący z Kolei
J. Janowski